

Robert Szostak, Robert Patryk Dziembowski

Prawno-społeczne aspekty pomówienia o przestępstwo z art. 200 k.k.

Studia Prawnoustrojowe nr 10, 23-42

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Robert Szostak

Robert Patryk Dziembowski

Katedra Prawa Karnego Materialnego i Prawa Wykroczeń
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Prawno-społeczne aspekty pomówienia o przestępstwo z art. 200 k.k.

1. Zagadnienia wstępne

Problematyka podjęta w niniejszym artykule dotyczy dwóch rodzajowo różniących się od siebie przestępstw, ujętych w odrębnych rozdziałach kodeksu karnego. Przestępstwo pomówienia oraz przestępstwo seksualnego wykorzystywania małoletniego coraz częściej stają się jednak niechlubnym duetem w sprawach karnych. Dzieje się tak z dwóch powodów. Pierwszym jest przyjmowana przez oskarżonych o przestępstwo z art. 200 k.k. linia obrony, która opiera się w wielu przypadkach na nieudolnym tłumaczeniu powodów składania obciążających oskarżonego zeznań przez pokrzywdzonych małoletnich oraz innych świadków, którzy w świetle wywodów oskarżonego chcą – czy to z zemsty, czy z jakichkolwiek innych przywoływanych przez oskarżonych powodów – doprowadzić do jego skazania. Drugim powodem korelacji omawianych przestępstw są przypadki oskarżania o seksualne wykorzystanie dziecka jednego rodzica lub opiekuna przez drugiego, najczęściej przez matkę. Celem takiego działania jest zazwyczaj rozpad małżeństwa lub konkubinatu oraz chęć pozbawienia opieki rodzicielskiej i często jakiegokolwiek kontaktu z dzieckiem oskarżanego rodzica lub opiekuna. Tak jak pierwszy przykład nie wymaga głębszej analizy z uwagi na niewyobrażalny wprost wachlarz możliwości przyjmowanych linii obrony, tak drugi powód wystąpienia relacji między wymienionymi przestępstwami powinien stać się przedmiotem prawnonaukowych opracowań. Przemawiają za tym bowiem dwa silne argumenty – dobro dziecka i dobro rodziny, w której się ono wychowuje.

2. Seksualne wykorzystywanie a pedofilia

Przestępstwo obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej z małoletnim poniżej 15 roku życia zostało skodyfikowane w art. 200 k.k.¹ W opinii społecznej i mass mediach możemy spotkać się z różnymi potocznymi i często nietrafnymi określeniami tego przestępstwa. Najczęściej używanym pojęciem jest pedofilia, która w powszechnym odczuciu ma miejsce wówczas, gdy osoba pełnoletnia podejmuje seksualną interakcję z dzieckiem, ściślej ujmując – z małoletnim poniżej 15 roku życia. Coraz częściej również w literaturze naukowej z zakresu prawa karnego, kryminalistyki, kryminologii i psychologii pojawia się termin „przestępstwo pedofilskie”². Trudno nie zgodzić się z takim nazewnictwem, rozpatrując problem z punktu widzenia psychologii i seksuologii. Pojęcie pedofilii rezerwuje się jednak dla ściśle określonych przypadków. W opracowaniach z zakresu seksuologii pedofilią nazywa się dewiację seksualną w zakresie obiektu, która „przejawia się w skłonności do praktyk seksualnych z dziećmi. Płeć dziecka nie ma decydującego znaczenia, gdyż ciało dziecięce, tj. wykazujące cechy niedojrzałości, stanowi właściwą podniechę seksualną, podobną do roli fetysza”³. Używając tego samego aparatu pojęciowego, pedofilię podzielono na właściwą i zastępczą. Pedofilia zastępcza różni się od właściwej w zasadzie tym, iż określa zachowania polegające na podejmowaniu aktywności seksualnej z dziećmi, pomimo zachowania równorzędnego pociągu płciowego do osób dojrzałych, z uwagi na niemożność wyładowania popędu płciowego z osobą dorosłą i/lub osłabienia hamulców psychicznych spowodowanego przez alkohol, narkotyki, chorobę lub inne czynniki (np. podeszły wiek).

W języku prawnym należy zachować pewną ostrożność z uwagi na fakt, iż przepisy kodeksu karnego nie wprowadziły do tej pory pojęcia pedofilii. Zgodnie z art. 200 k.k. odpowiedzialności karnej podlega sprawca, który obcuje płciowo z małoletnim lub dopuszcza się wobec niego innej czynności seksualnej lub doprowadza małoletniego do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania. Należy w tym miejscu przytoczyć przypadki, gdy pomimo spełnienia wszystkich przesłanek przestępstwa z art. 200 k.k., nie ma mowy o występowaniu ww. dewiacji seksualnych ani w postaci pedofilii właściwej, ani pedofilii zastępczej. Mowa tu o sprawach, w których przykładowo oskarżonym jest 17-letni chłopak, który współżył ze swoją 14-letnią dziewczyną ku dezaprobie matki dziewczyny, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie i tym samym sprawca został oskarżony, a następnie skazany za przestępstwo „pedofilskie”. Pomimo niezaprzeczalności występowania

¹ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 128, poz. 840 ze zm.).

² J. Warylewski, *Przestępstwa pedofilskie w kodeksie karnym*, [online] <www.lex.com.pl/czasopisma/prokurator/p_pedof.html>.

³ K. Imieliński (red.), *Seksuologia – zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1985, s. 261.

u większości sprawców przestępstw seksualnego wykorzystania małoletniego pewnych zaburzeń, czy to okresowych, cyklicznych, czy też jednorazowych, należy rozróżnić przestępstwo pedofilskie, gdzie sprawca realizuje swój popęd właściwy na niedojrzałym obiekcie seksualnym lub zastępczo wykorzystuje małoletniego do zaspokojenia chwilowego popędu seksualnego, od czynów zabronionych, które wypełniły znamiona przestępstwa z art. 200 k.k., jednak pedofilią nie mogą być nazywane. W literaturze zamiennie używa się pojęć: *sexual child abuse*, „seksualne wykorzystanie”, „seksualne napastowanie”, „molestowanie seksualne dziecka”, „przemoc seksualna wobec małoletniego”. W zasadzie seksualnym wykorzystaniem dziecka można byłoby nazwać zarówno przestępstwo obcowania płciowego lub innej czynności z małoletnim poniżej 15 roku życia, zgwałcenie małoletniego poniżej 15 roku życia, czyn kazirodczy z małoletnim, jak również zmuszanie małoletniego do uprawiania prostytucji czy też wykorzystywanie małoletniego do produkcji materiałów o treści pornograficznej. W tych przypadkach sprawca wykorzystuje bowiem „seksualność” dziecka do realizacji określonych skutków materialnych czy też seksualnych. Jednak wydaje się, że określenie „seksualne wykorzystanie małoletniego” najlepiej opisuje charakter i znamiona przestępstwa z art. 200 k.k., które atakuje prawnie chronione dobro, jakim jest wolność seksualna małoletniego poniżej 15 roku życia również w celu o charakterze seksualnym, czyli zaspokojenia popędu płciowego sprawcy.

3. Sprawcy przestępstw seksualnego wykorzystywania małoletnich

Przestępstwo seksualnego wykorzystywania małoletniego jest niewątpliwie jednym z najcięższych przestępstw godzących w człowieka, a ściślej rzecz ujmując, w jego wolność seksualną. Wbrew niektórym twierdzeniom o pozytywnych skutkach doświadczeń seksualnych małoletnich z osobami pełnoletnimi narusza ono przede wszystkim prawidłowy rozwój sfery emocjonalnej oraz osobowości seksualnej jednostki⁴.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż w świetle szczególnej ochrony prawnej, na jaką zasługuje każde dziecko, przepisy art. 200 k.k. chronią pod wieloma względami niedojrzałych małoletnich przed seksualnym wykorzystywaniem ich przez osoby dorosłe mające nad nimi pewną przewagę. Przewaga ta, jak píše M. Sajkowska, może wynikać z różnicy wieku, stopnia rozwoju ofiary

⁴ Zob. liczne nieformalne i formalne (Holandia) ugrupowania propagujące tzw. pozytywną pedofilię, która według autorów głoszących te hasła ma nie tylko pomagać w rozwoju dziecka, ale również chronić je przed „złymi doświadczeniami seksualnymi” spowodowanymi seksualnym eksperymentowaniem z niedoświadczonymi partnerami z grupy rówieśniczej dziecka.

oraz relacji między sprawcą a wykorzystywanym dzieckiem⁵. Idąc takim tokiem koncygowania, można dojść do wniosku, że sprawcą przestępstwa seksualnego wykorzystania osoby małoletniej mógłby być każdy człowiek posiadający opisaną przewagę bez względu na wiek, a karalna byłaby nie tylko aktywność seksualna pomiędzy dorosłym a małoletnim, ale również seksualne wykorzystanie jednego nieletniego przez inną osobę nieletnią⁶. W rzeczywistości faktycznie dochodzi do przypadków zmuszania małoletnich poniżej 15 roku życia do brania udziału w pewnych czynnościach o charakterze seksualnym, których inicjatorem będzie inny małoletni lub też grupa małoletnich. Takie zachowania, wynikające raczej z używania przez agresora przemocy fizycznej lub psychicznej, a nie z dysproporcji dojrzałości umysłowej, mogą rodzić konsekwencje zbliżone do skutków, jakie wywołuje seksualne wykorzystanie małoletniego przez osobę dorosłą. Polski kodeks karny nie typizuje jednak takich zachowań jako zachowań przestępnych, w tym przypadku można jedynie rozważać odpowiedzialność moralną i społeczną nieletnich sprawców w postaci stygmatyzacji i zepchnięcia na tzw. margines społeczny oraz ewentualne skutki w postaci stosowania kar administracyjnych, np. wydalenia ze szkoły.

O ile w przypadku wykorzystania seksualnego, o którym mowa w art. 200 k.k., posiadanie przez sprawcę cechy dorosłości realizuje w zupełności wszystkie warunki konieczne do ukonstytuowania definicji sprawcy przestępstwa, o tyle w przypadku, gdy domniemanym sprawcą jest osoba małoletnia, sam fakt nakłonienia drugiego małoletniego do obcowania płciowego nie warunkuje zdarzenia w postaci wykorzystania. Taki stan rzeczy zmusza zatem autorów definicji sprawcy przestępstwa seksualnego wykorzystania do korzystania z rozstrzygnięć prawnych obowiązujących w określonym systemie i społeczeństwie. W omówionych wyżej przypadkach, gdzie występuje znaczny stopień demoralizacji małoletnich w zakresie wzajemnych zachowań seksualnych, kodeks karny może jedynie odsyłać do przepisów Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich⁷. Przepisy art. 10 k.k. wyraźnie wskazują minimalny wiek sprawcy, określając go na 17 rok życia. Nie popełni więc przestępstwa z art. 200 k.k. osoba, która ukończyła 15 rok życia i podjęła się obcowania płciowego z małoletnią poniżej 15 lat, i to nie tylko z uwagi na to, że pewne relacje o podłożu seksualnym są dopuszczalne i można nawet powiedzieć – powszechne wśród osób w tym przedziale wiekowym, ale również dlatego, że między tymi osobami nie występuje jednocze-

⁵ M. Sajkowska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego*, „Dziecko Krzywdzone” 2002, nr 1, s. 8.

⁶ Osobą nieletnią – w rozumieniu kodeksu karnego – jest ta osoba, która w czasie popełnienia czynu zabronionego nie ukończyła siedemnastego roku życia.

⁷ Ustawa z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2002 r., nr 11, poz. 109 ze zm.).

śnie znaczna dysproporcja pod względem dojrzałości psychicznej, emocjonalnej i fizycznej. Uwzględniając treść art. 10 § 3 k.k., ciężko byłoby dyskutować o winie w przypadku osób w wieku 14–15 lat. Jak komentuje to A. Wąsek: „Uzasadnienie projektu k.k. (s. 123) tak wyjaśnia rację art. 10 § 3: »Wina w wypadku odpowiedzialności nieletnich jest zawsze ograniczona przez brak dojrzałości sprawcy. Wprowadzenie obniżonej granicy zagrożenia daje wyraz zasadzie przyjmującej, że kara nie może przekraczać swoją surowością stopnia winy«⁸. I nawet sugerując się przepisami § 2 i 3 art. 10 k.k., które nie uwzględniły możliwości traktowania osoby 15-letniej jako osoby dorosłej ze względu na popełnienie czynu z art. 200 k.k., można wywnioskować, że sprawcą przestępstwa seksualnego wykorzystania poprzez obcowanie płciowe lub inną czynność seksualną nie może być osoba poniżej 17 roku życia.

4. Sprawca i ofiara przestępstwa z art. 200 k.k. – wzajemne relacje

Omówienie w pierwszym rzędzie pojęcia sprawcy przestępstwa z art. 200 k.k. było celowe ze względu na wspomnianą cechę sprawcy, mianowicie na jego bezwzględna i każdorazową wyższość nad ofiarą wykorzystania seksualnego, czyli nad małoletnim. Ta wyższość, po tak szerokim wyjaśnieniu relacji sprawca-ofiara, nie powinna budzić dalszych wątpliwości. Głównym zadaniem tej części artykułu będzie ukazanie kontrastu, jaki uwidacznia się w przypadku porównania wspomnianej przewagi sprawcy seksualnego wykorzystania nad ofiarą do kształtującej się przewagi sprawcy przestępstwa pomówienia o seksualne wykorzystanie z art. 200 k.k. nad rzekomym sprawcą seksualnego wykorzystania. Mówimy tu bowiem o przewadze wynikającej właśnie ze szczególnej ochrony, jaką obdarzone zostały osoby małoletnie. Chodzi w praktyce o sytuacje, w których bardzo łatwo pozbawić człowieka dobrego imienia, pracy, stanowiska, pozycji społecznej czy też autorytetu lub nawet pogorszyć jego stosunki rodzinne i małżeńskie czy też partnerskie za pomocą fałszywego oskarżenia o molestowanie lub wykorzystywanie seksualne małoletniego.

Oskarżenie człowieka o pedofilię i skłonności seksualne do małoletnich dzieci stały się wręcz orężem w walce o władzę rodzicielską – w przypadku rozpadu małżeństwa, orężem w walce o zdobycie szacunku rówieśników – w sytuacjach pomawiania nauczycieli o odbywanie stosunków z małoletnimi dziewczętami, wreszcie orężem w walce o miejsce w rankingu popularności – gdyż nagminnie staje się znieśławianie przez media osób dopiero oskarżonych o przestępstwa pedofilskie, w stosunku do których nie zapadły jeszcze

⁸ M. Bojarski i in., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 35.

prawomocne wyroki⁹. Rzekomy sprawca przestępstwa wykorzystania seksualnego dziecka, jak można się domyślić, stoi na z góry przegranej pozycji i w praktyce, mimo zasady domniemania niewinności, to on musi dowodzić o braku winy z jego strony. Problematyka odpowiedzialności za pomówienie o przestępstwo seksualnego wykorzystania małoletniego zostanie omówiona w dalszej części niniejszego artykułu, dlatego też w tym miejscu warto omówić pojęcie ofiary przestępstwa z art. 200 k.k.

W zakresie pojęcia ofiary przestępstwa seksualnego wykorzystania ustawodawca, określając cechy ofiary, posługuje się terminem „małoletni”, dodając przy tym granicę wieku bezwzględnej ochrony wyznaczoną konkretnie na 15 rok życia. Wypada jednak zauważyć, że granica ta poprzez swoją sztywną określoność w pewnym sensie nie odpowiada rzeczywistym procesom zmian zachodzących w kolejnych pokoleniach dojrzewającej młodzieży, chociaż pełni rolę gwaranta klarownie określającego minimalny wiek uprawniający do kontaktów seksualnych. Szybsze dojrzewanie płciowe zarówno dziewcząt, jak i chłopców, wcześniejsze inicjacje seksualne, występowanie treści o zabarwieniu erotycznym w środkach masowego przekazu czy też łatwiejszy dostęp do treści erotycznych – wpływają na przyspieszenie procesu seksualizacji młodzieży. Nie da się zaprzeczyć faktom, że większość małoletnich poniżej 15 roku życia korzysta z komputera i Internetu, a w efekcie, chcąc czy nie, ma styczność z ogromem materiałów przedstawiających treści erotyczne lub nawet pornograficzne. Nie chodzi tylko o strony internetowe zajmujące się umieszczaniem na serwerach tego typu materiałów, ale o różnego rodzaju blogi, serwisy randkowe, serwisy zajmujące się publikowaniem i wymianą zdjęć oraz informacji o użytkownikach. Wystarczy wejść, niekiedy nawet przypadkiem, na taką stronę i nie rejestrując się, przeglądać różnego rodzaju zdjęcia, w tym również te przeznaczone wyłącznie dla osób pełnoletnich. Nic więc dziwnego, że osoba w wieku 12 lat może być żarliwie zainteresowana seksem do tego stopnia, że podejmie stosunki seksualne, nie będąc jednocześnie wystarczająco dojrzałą, by zrozumieć ewentualne konsekwencje¹⁰. Już w latach siedemdziesiątych zauważano wśród młodzieży silny dynamizm w przyspieszaniu dojrzewania płciowego: „Akceleracja dojrzewania płciowego która zdaniem wielu autorów, na przestrzeni ostatniego stulecia obejmuje w pewnych krajach okres niemal czterech lat, spowodowała potrzebę głębokich zmian w procesie wychowania. Dawniej występowanie pierwszej mie-

⁹ A. Szulc, *W piekle ojców robi się tłoczno*, [w:] *Molestowani ojcowie, gra w pedofila – straszna broń w małżeńskich wojnach*, „Przekrój” z 26 lutego 2009, s. 22–25. Artykuł ukazuje problem pomawiania ojców o wykorzystywanie seksualne dzieci zarówno w formie przestępstwa kazirodztwa z art. 201 k.k., jak również w wielu przypadkach w ogóle o skłonności pedofilskie.

¹⁰ J. Pawlicki, *Historia ojcostwa 13-latka wstrząsnęła Wielką Brytanią (video)*, [online:] <http://wyborcza.pl/1,76842,6279486,Historia_ojcostwa_13_latka_wstrzasnela_Wielka_Brytania.html>, dostęp: 2 marca 2009. Brytyjskie czasopismo „The Sun” opublikowało na pierwszej stronie zdjęcie 13-letniego chłopca i 15-letniej dziewczynki z dopiero co urodzoną córeczką.

siączki u dziewcząt miało miejsce przeciętnie w wieku 16–17 lat, obecnie przesunęło się do 13 roku życia. Podobne zjawisko przyspieszenia dojrzewania obserwuje się u chłopców. Oznacza to, że dojrzewanie biologiczne znacznie wyprzedza dojrzewanie psychiczne i społeczne. Oznacza to również, że zainteresowania seksualne u młodzieży pojawiają się wcześniej niż dawniej¹¹.

Podsumowując zagadnienie ustawowej granicy wieku, bezwzględnie chroniącej małoletnich przed czynami o podłożu seksualnym, stwierdzić można, że moment osiągnięcia dojrzałości płciowej w przypadku współczesnej młodzieży przypada znacznie wcześniej niż na wiek 15 lat. Nie oznacza to jednak, jak już wyżej wspomniano, że dojrzałość płciowa idzie w parze z dojrzałością psychiczną i emocjonalną małoletniego, zależy to bowiem od indywidualnych cech każdego człowieka, może być wynikiem wychowania w określonym środowisku rodzinnym i rówieśniczym, może również zależeć od relacji, jakie zachodzą pomiędzy małoletnim a rodzicami lub opiekunami, które kształtują osobowość dziecka.

Obcowanie płciowe dorosłego z co prawda dojrzałą płciowo, ale niedojrzałą psychicznie i mentalnie do jakichkolwiek czynności seksualnych jednostką budzi zrozumiałe wątpliwości. Dokonujący się pomiędzy małoletnim a znacznie starszą od niego osobą akt seksualny z całą pewnością jest efektem wykorzystania przewagi intelektualnej, psychicznej, czasem również fizycznej dorosłego nad małoletnim. Podobnie uważa M. Beisert, pisząc co następuje: „w przypadku każdego wykorzystania seksualnego dziecka, między ofiarą a sprawcą nie ma stosunku równości”¹². Autorka podaje również pewne zależności, które argumentują taki stan rzeczy. Po pierwsze, sprawca zawsze (z racji cech nierozzerwalnie związanych z jego osobą) ma przewagę nad ofiarą. Z faktu, że jest osobą dorosłą, wynika, iż jego procesy poznawcze i emocjonalne są w pełni dojrzałe, gdy tymczasem te same procesy dziecka cech tych nie mają. Stwarza to uczestnikom interakcji zupełnie odmienne możliwości orientacji w sytuacji i własnej osobie, a co za tym idzie – odmienne możliwości podejmowania decyzji i działania. Skutki ponoszone przez każdego z nich nie mogą być zatem jednakowe. Ofiara znajduje się na gorszej pozycji. Po drugie, sprawca działa w celu zaspokojenia własnej potrzeby (lub szerzej – zaspokojenia osoby dorosłej), nie zaś dla zaspokojenia potrzeby dziecka czy przynajmniej potrzeb obojga uczestników interakcji¹³.

Inną natomiast kwestią będą relacje seksualne pomiędzy przykładowo 16-letnią dziewczynką a 40-letnim dorosłym mężczyzną, gdzie obcowanie płciowe jest prawnie dozwolone, mimo iż normy społeczne i moralne nie akceptują takich stosunków, a stopień dojrzałości i rozwoju stron stosunku

¹¹ B. Łobodzińska, *Seks w socjologicznych badaniach rodziny*, [w:] K. Imieliński (red.), *Seksuologia społeczna*, Warszawa 1974, s. 233.

¹² M. Beisert, *Kazirodztwo, rodzice w rodzice w roli sprawców*, Warszawa 2008, s. 18.

¹³ Ibidem.

różni się diametralnie. Pomimo obopólnej zgody na wystąpienie relacji seksualnych, trudno nie zasugerować w takim przypadku wystąpienia pewnego rodzaju wykorzystywania przez osobę dorosłą na przykład braku doświadczenia w relacjach damsko-męskich po stronie nieletniej. Jeszcze mocniej piętnowana, lecz w dalszym ciągu nie zabroniona przez polskie prawo karne, byłaby sytuacja, gdy zamiast wspomnianej 16-letniej dziewczyny w relacjach seksualnych występował 16-letni chłopiec.

Wracając jednak do definiowania pojęcia małoletniego jako ofiary przestępstwa z art. 200 k.k., należy domniemywać, że w świetle przepisów obowiązującego w Polsce kodeksu karnego są to osoby poniżej 15 roku życia, które w wyniku realizacji zainicjowanych lub choćby zaakceptowanych przez sprawcę czynności określonych jako obcowanie płciowe oraz inna czynność seksualna, stały się obiektem tych czynności i zarazem ofiarą przestępstwa. Należy domniemywać zatem, że ofiarą przestępstwa z art. 200 k.k. będzie osoba, która przed ukończeniem 15 roku życia obcowała płciowo ze sprawcą lub w stosunku do której sprawca dopuścił się innej czynności seksualnej, nakłonił ją do wykonania takiej czynności lub do poddania się jej.

Powyższa definicja ofiary nie jest oczywiście pełna z wielu względów. Po pierwsze, należy wziąć pod uwagę sytuacje, w których osoba poszkodowana ujawni zaistnienie przestępstwa i wywoła skutek w postaci wszczęcia postępowania dopiero po jakimś czasie od ukończenia 15 roku życia. Czy taka osoba nie będzie ofiarą? Otóż będzie, nie możemy bowiem określić, jaki czas powinien upłynąć, by poszkodowany przestępstwem przestał być ofiarą. Skutki przestępstw seksualnych mogą przecież wystąpić od razu, ale też ujawnić się dopiero po kilku latach lub nękać wykorzystaną w dzieciństwie osobę przez całe życie¹⁴. Jednakże należy domniemywać, że pokrzywdzonym będzie tylko ta osoba, w stosunku do której dorosły osobnik wykazywał aktywność seksualną w czasie, gdy nie ukończyła ona 15 roku życia.

Pojęcie małoletniego jako ofiary seksualnego wykorzystywania jest w niniejszym opracowaniu traktowane równoznacznie z pojęciem dziecka seksualnie wykorzystywanego czy też małoletniego dotkniętego przestępstwem seksualnym. Nazwanie bowiem ofiary wykorzystania dzieckiem powoduje, że nie musi ona spełniać żadnych dodatkowych warunków (poza osiągnięciem określonego wieku), by być uznaną za ofiarę działań dorosłego sprawcy dopuszczającego się wykorzystania seksualnego. Poza oceną pozostałe jej rzeczywista zdolność rozumienia i decydowania o sobie, jej wygląd czy informacje, których udzielała sprawcy¹⁵. Ze względu na niedojrzałość zarówno emocjonalną, psychiczną, jak i seksualną osób poniżej 15 roku życia,

¹⁴ Szerzej na ten temat: K. Pospiszył, *Przestępstwa seksualne, Skutki seksualnego wykorzystywania dzieci*, [w:] *Przestępstwa seksualne*, Warszawa 2006, s. 59–62.

¹⁵ M. Beisert, *op. cit.*, s. 18.

jakakolwiek forma obcowania płciowego lub jakikolwiek przejaw czy też próba zaspokajania potrzeb seksualnych przez osobę dorosłą kosztem udziału dziecka w tej czynności zasługuje na społeczne i prawne potępienie. Z uwagi na bezbronność, niedojrzałość umysłową, ufność w stosunku do osób dorosłych, zwłaszcza rodziców, opiekunów prawnych czy też krewnych (wówczas czyn nosi znamiona przestępstwa opisanego w art. 201 k.k.), osób sprawujących faktyczną lub okresową opiekę dziecko jest łatwym celem dla sprawców przestępstw pedofilskich. Sprawca w takich przypadkach wykorzystuje nie tylko ufność dziecka i autorytet, jakim ono go darzy, ale również swoją pozycję społeczną i prawną do kontynuowania i ukrywania przestępczego procederu.

W praktyce trudniej jest wykryć i zapobiegać przestępstwom wykorzystywania seksualnego w rodzinie niż seksualnemu wykorzystaniu nieletniego przez sprawcę spoza rodziny. Dziecko seksualnie wykorzystywane początkowo nie zdaje sobie sprawy z nienormalności praktyk, w jakich bierze udział, a w późniejszej fazie, gdy jest starsze i łatwiej mu dostrzec nieprawidłowości w relacjach z przejawiającym skłonności dewiacyjne rodzicem, często wybiera trwanie w traumie i wyrzeka się walki, obawiając się konsekwencji wyjawienia prawdy o patologicznych zachowaniach rodzica. Często również problem jest świadomie ukrywany przez dorosłych obserwatorów tych wydarzeń, najbliższą rodzinę sprawcy i ofiary, krewnych, a także osoby żyjące w ich środowisku. Takie zachowania dorosłych wynikają czasem z nieświadomości o konsekwencji seksualnego wykorzystywania dziecka. Również brak świadomości co do bezprawności niektórych zachowań o zabarwieniu seksualnym dokonywanych wobec nieletnich przez członków rodziny, konkubentów, osoby z najbliższego otoczenia dziecka przedłużają traumę ofiar wykorzystywania seksualnego.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż osoby dorosłe, które co prawda nie są sprawcami czynów pedofilskich, ale znajdując się w najbliższym otoczeniu sprawcy i ofiary i mając możliwość wpływu na sytuację, nie czynią tego, przedłużają byt przestępstwa. Takie sytuacje wynikają najczęściej z chęci utrzymania związku z przejawiającym chore skłonności partnerem, tudzież z obawy o utratę jedyne go źródła utrzymania, którym jest partner-dewiant. Mogą być również spowodowane niechęcią uczestnictwa w skandalu, jaki wywołać może wyjawienie sprawy, np. wydanie pedofila będącego osobą duchowną lub wykonującego zawód nauczyciela i narażenie tym samym dobrego imienia szkoły.

Szeroko ujmując problematykę sprawstwa, można wysunąć tezę o współodpowiedzialności osób, które mimo świadomości zaistnienia niezgodnych z prawem aktywności seksualnych skierowanych wobec dziecka, nie podejmują żadnych lub konsekwentnych działań zmierzających do ujawnienia przestępstwa. Zdarza się to często w przypadku kobiet żyjących w konkubi-

nacie z partnerem, który wykorzystuje złą sytuację materialną lub położenie matki i jej dziecka do całkowitego ich podporządkowania i realizacji zamierzonych fantazji erotycznych. Bywa również tak, że świadkami są dziadkowie dziecka, którzy z różnych przyczyn (lęk przed reakcją sprawcy, reakcją otoczenia, ukaraniem sprawcy czy też bagatelizowaniem zachowań sprawcy) nie ingerują w życie rodziny lub robią to w sposób niedostateczny, pozostawiając ofiarę w tragicznej dla niej sytuacji. Biorąc pod uwagę okoliczności doprowadzenia nieletniego poniżej 15 roku życia do obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej, należałoby zbadać ewentualny wpływ najbliższego otoczenia pokrzywdzonego dziecka na patologiczną sytuację, w jakiej się ono znalazło. M. Beisert poddaje pod rozwagę fakt, iż niektóre przytaczane w literaturze pojęcia rozszerzają sposób działania sprawcy, obejmując nim nie tylko świadome działania, ale i zaniechanie obowiązków¹⁶.

W przypadku wykorzystywania kazirodczego, czyli czynu opisanego we wspomnianym wyżej art. 201 k.k., pozostającego w związku z przestępstwem z art. 200 k.k., sprawcą jest osoba zobowiązana w szczególny sposób do działania w interesie dziecka, która jednak zachowuje się zupełnie odmiennie, niż wynika to z jej obowiązków¹⁷. Nie można pominąć faktu, iż podobną rolę i funkcje opiekuńcze w życiu nieletnich pełnią osoby wykonujące zawody, których charakter wiąże się z opieką nad dzieckiem, kierowaniem jego rozwoju, kształceniem elementarnych wartości. Mimo iż podmioty te, w przypadku popełnienia przestępstwa seksualnego na małoletnim, nie będą oczywiście traktowane jako sprawcy przestępstw kazirodczych, to nie można zaprzeczyć, że pełnią, podobnie zresztą jak rodzice, ważne zadania w rozwoju i życiu nieletnich. Wykorzystanie tej roli do popełnienia jakiegokolwiek czynu o charakterze seksualnym powinno być równoznaczne z poniesieniem przez sprawcę konsekwencji uwzględniających naruszone zaufanie, jakim obdarzyło sprawcę dziecko, jego rodzice oraz społeczeństwo.

Wspomniany wcześniej udział małoletniego nie ogranicza się do kontaktów fizycznych dziecka ze sprawcą. Powinno się tak traktować każdą z form uczestniczenia, czy to czynnego, czy też biernego, np. poprzez utrwalanie kamerą wideo czy też aparatem fotograficznym nieletniego w takich sytuacjach, które mogą wzbudzać w osobach o zaburzonych preferencjach seksualnych stan podniecenia seksualnego. Czasami jednak zaciera się granica pomiędzy nieprawidłowymi a normalnymi i zwyczajowo przyjętymi stosunkami między dzieckiem a dorosłym. Łatwiej jest dostrzec występowanie impulsów seksualnego zainteresowania pomiędzy np. nauczycielem a nieletnim uczniem niż w codziennych relacjach pomiędzy rodzicem czy prawnym opiekunem a dzieckiem. Opieka nad dzieckiem obejmuje także czynności związa-

¹⁶ Ibidem, s. 25.

¹⁷ Ibidem, s. 18.

ne z myciem dziecka, przebieraniem itp., które dla sprawcy o zaburzonych preferencjach seksualnych przysparzają okazji do zaspokajania potrzeb seksualnych i ucieleśniania własnych fiksjacji. Czasami jednak granica pomiędzy codziennymi czynnościami wychowawczymi a zachowaniami uznawanymi za inną czynność seksualną przestaje być widoczna, co powoduje, że zwyczajowe czynności opiekuńcze mogą być źle odbierane i utożsamiane z zachowaniem o zabarwieniu seksualnym. Taki efekt można zauważyć w Stanach Zjednoczonych, gdzie zgłaszanych jest bardzo wiele przypadków podejrzenia popełnienia przestępstwa seksualnego wykorzystania.

Podczas sprawowania czasowej opieki nad dzieckiem, np. w trakcie lekcji szkolnych, spotkań i wyjazdów organizowanych przez szkoły, placówki wychowawcze czy też kościoły, istnieje mniejsze prawdopodobieństwo, że dziecko znajdzie się w sytuacji, która narazi je na niebezpieczeństwo seksualnego wykorzystania. Niemniej i takie sytuacje są świetną okazją dla sprawców przestępstw pedofilskich. Sprawca, wykorzystując możliwość dłuższego przebywania z dzieckiem bez obecności rodziców nieletniego, w większości przypadków zaczyna wabić swoją ofiarę, zmierając do jej uwiedzenia i seksualnego wykorzystania. Najczęściej sprawcy przestępstw pedofilskich wykorzystują różnego rodzaju gratyfikacje w postaci drobnych sum pieniędzy, oferują też dzieciom słodycze, papierosy, czasem alkohol, rzadziej narkotyki. Zwykle nie decydują się na użycie przemocy fizycznej celem doprowadzenia dziecka do obcowania płciowego lub udziału w innej czynności seksualnej.

Taki stan rzeczy można próbować uzasadniać na wiele sposobów. Dewiant, którego pociągają nieletni w bardzo młodym wieku, przykładowo 0–3 lat, nie musi stosować jakiegokolwiek siły fizycznej, co najwyżej może ofiarę zastraszyć. Dziecko w takim wieku nie ma wyrobionych wzorców zachowań seksualnych właściwych ani niewłaściwych. W zasadzie świadomość realizowanych wobec niego czynności jest znikoma. W takich przypadkach użycie przez sprawcę siły fizycznej do doprowadzenia ofiary do obcowania płciowego lub jakiegokolwiek innej czynności seksualnej wynikać będzie raczej z występowania w psychice sprawcy zaburzeń o podłożu sadystycznym niż z faktycznego, realnego oporu ofiary. W przypadku, gdy sprawcę stymulują seksualnie dzieci w wieku 4–10 lat, częściej może dochodzić do próby użycia siły. Dziecko w tym wieku posiada większą świadomość otaczającej go rzeczywistości, łatwiej rozróżnia dobro od zła, zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, co może być dla niego dobre, a co złe. Mając tę świadomość, może odmówić wykonania niewłaściwych jego zdaniem czynności, do których nakłania go obca mu osoba lub osoba, którą zna, ale która nie należy do rodziny. Wówczas sprawca może próbować użyć groźby lub nawet siły fizycznej, by zmusić dziecko do uległości i poddania się czynnościom seksualnym. Sprawca w stosunku do ofiary w tym wieku może również użyć siły fizycznej lub

groźby jej użycia celem zastraszenia ofiary i uniemożliwienia przekazania przez nią informacji o zaistniałym wykorzystaniu.

Opisane wyżej sytuacje dotyczą przede wszystkim osób, które zawodowo lub społecznie zajmują się opieką nad małoletnimi. W związku z pomówieniem o przestępstwo z art. 200 k.k. rzadziej wymienia się bowiem rodzica (choć i takie sytuacje mają miejsce, np. gdy rodzice w przekonaniu małoletniego ograniczają jego swobodę osobistą), częściej zaś konkubenta, a ostatnimi czasy – nauczycieli, księży, wychowawców, trenerów sportowych czy też osoby zajmujące się rozwojem kulturalnym młodzieży.

5. Prawnkarne skutki przestępstwa z art. 200 k.k.

W przypadku nauczyciela, księdza, wychowawcy, lekarza, opiekunki lub sprawców wykonujących podobny do wymienionych zawodów, którym powierzono opiekę nad nieletnimi, ich wychowanie zgodne z obowiązującymi normami społecznymi, powinno się w każdym przypadku stanowczo i bezterminowo eliminować tych sprawców z najbliższego otoczenia nieletnich. Orzekana jest wówczas kara pozbawienia wolności od 2 do 12 lat. Kodeks karny przewiduje szeroki katalog środków, tj. zakaz wykonywania zawodu przez określony w wyroku okres, zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym oraz nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. Środek karny przewidziany w art. 41 § 1 i § 1a pełni rolę prewencyjną, zapobiegając lub utrudniając popełnianie przestępstw w przyszłości, kiedy to sprawca mógłby ponownie wykorzystać kompetencje zawodowe związane z opieką nad nieletnim do czynów o charakterze seksualnym¹⁸.

W świetle braku systemowych rozwiązań w zakresie leczenia sprawców przestępstw seksualnych, u których występują zaburzenia preferencji seksualnych w postaci pedofilii, stosowanie przewidzianych w art. 41 k.k. rozwiązań wydaje się być współmierne do szkody, jaką sprawca wyrządza ofierze przestępstwa oraz bliskim jej osobom. Skutki wykorzystywania seksualnego nieletnich często powodują nieodwracalne zmiany w psychice ofiar, odbijają się na ich późniejszym życiu i mogą stanowić zagrożenie w szerokim tego

¹⁸ Art. 41 k.k. przewiduje w § 1 możliwość orzeczenia środka karnego w postaci zakazu zajmowania określonego stanowiska lub wykonywania zawodu, jeżeli sprawca nadużył stanowiska lub zawodu przy popełnieniu przestępstwa, a dalsze wykonywanie zawodu lub stanowiska zagraża istotnym dobrom chronionym prawem. Z kolei § 1a i 1b ww. artykułu przewiduje możliwość dożywotniego pozbawienia przestępcy prawa do wykonywania określonego zawodu lub pełnienia określonego stanowiska związanego z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi, odpowiednio jeśli sprawca popełnił czyn przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego. W § 1b sąd obligatoryjnie orzeka zakaz wykonywania zawodu lub wykonywania określonych funkcji w przypadku powrotu do przestępstwa w warunkach określonych w § 1a.

słowa znaczeniu, choćby w postaci ujawniania się zaburzeń preferencji seksualnych w życiu dorosłym i zapoczątkowania nowego łańcucha przestępstw seksualnych, tym razem z udziałem dzieci dorosłej już ofiary wykorzystywanej w dzieciństwie.

6. Znamiona pomówienia – ogólne uwagi

Niewątpliwie rozważania dotyczące odpowiedzialności karnej za pomówienie należy rozpocząć od zdefiniowania przedmiotu ochrony – czci jednostki. „Cześć” to dobre imię każdego człowieka, jego godność osobista. Są to wartości przyrodzone, których nie nabywa się w społeczeństwie, ponieważ przynależą one do każdego człowieka, tak do noworodka, jak i do przestępcy. Prawa do czci, godności czy dobrego imienia jako wartości przyrodzonych nie można się zrzec czy w jakikolwiek sposób zbyć¹⁹. W drugim rozdziale Konstytucji, zatytułowanym „Wolności prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, pierwsza zasada stanowi, iż źródłem wolności i praw człowieka i obywatela jest właśnie przyrodzona i niezbywalna godność. Rozwinięcie tej wyrażonej w art. 30 zasady stanowi art. 47 Konstytucji, gwarantujący każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym²⁰.

Cześć człowieka należy do dóbr osobistych chronionych przez prawo cywilne. Rozróżniamy cześć zewnętrzną w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia oraz tzw. cześć wewnętrzną, czyli godność osobistą. Są one objęte ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Należy zauważyć, iż naruszenie czci może nastąpić w każdy sposób (ustnie, listownie, w mediach czy w piśmie procesowym). Jednakże ochrona czci nie przysługuje w razie negatywnej oceny człowieka bądź jego działania opartego na rzetelnej krytyce (czyli na faktach)²¹.

Z punktu widzenia odpowiedzialności za pomówienie o przestępstwo wykorzystania seksualnego osoby małoletniej bez wątplenia najczęściej będziemy mieli do czynienia z naruszeniem dobrego imienia i próbą jego ochrony na gruncie rozwiązań przyjętych w kodeksie karnym. Należy jednak zaznaczyć, iż osoba pomówiona może dochodzić swoich praw zarówno na gruncie prawa cywilnego, jak i karnego.

Przedmiotem przestępstwa zniesławienia jest dobre imię (cześć zewnętrzna) człowieka, grupy osób, instytucji, osoby prawnej i jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej. Przedmiotem czynności wyko-

¹⁹ E. Czarny-Drożdziejko, *Dziennikarskie dochodzenie prawdy z przestępstwo zniesławienia w środkach masowego komunikowania*, Kraków 2006, s. 51.

²⁰ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 46.

²¹ Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002, s. 155.

nawczych nie może być jednak osoba zmarła. Zatem jeśli chodzi o zarzut seksualnego wykorzystania osoby małoletniej mamy do czynienia z możliwością pomówienia jedynie człowieka bądź grupy osób. Należy przy tym zauważyć, że cześć podmiotu podlega ochronie także w przypadku, gdy ma on w danym środowisku złą opinię i to nawet w sytuacji, gdy jest ona oparta na obiektywnych przesłankach²² (np. gdy osoba była w przeszłości wielokrotnie karana).

Treścią pomówienia mogą być właściwości (m.in. zboczenie seksualne) lub sposób postępowania (m.in. właśnie wykorzystanie seksualne osoby małoletniej), które mają charakter poniżający w opinii społecznej bądź narażają na utratę zaufania. Dokładne ustalenie, co może poniżyć osobę, musi być dokonane na podstawie oceny społecznej. Wszystko zależy od osoby pomawianej, od zajmowanego przez nią stanowiska czy pełnionej funkcji (np. wychowawca), wykonywanego zawodu (np. lekarz, nauczyciel) albo rodzaju działalności (np. katecheta)²³. Przepięstwo zniesławienia jest przepięstwem formalnym i do jego zaistnienia nie musi wystąpić skutek w postaci poniżenia. Wystarczająca jest sama możliwość poniesienia przez pokrzywdzonego szkód moralnych²⁴. W przypadku uczynionego zarzutu o seksualne wykorzystanie osoby małoletniej bezspornie nastąpi poniżenie osoby w oczach osoby (bądź osób) trzeciej. Wynika to z faktu bezspornej bardzo negatywnej opinii, jaką posiadają sprawcy dopuszczający się czynów seksualnych z osobami poniżej 15 roku życia.

Sama forma pomówienia o czyn określony w art. 200 k.k. nie jest istotna (może być dokonana ustnie, pisemnie, za pomocą gestu, rysunku lub zdjęcia). Ważne jest jedynie, aby pozwalała na przekazanie określonych treści²⁵. Zarzut musi być przekazany innej osobie niż pokrzywdzony, a odbiorcą może być nawet jedna osoba (pomówienie dokonane niepublicznie). Oczywiście pomówienie może polegać również na wypowiedzi skierowanej do szerokiego, bli-

²² T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 416–417.

²³ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2001, s. 530. Pogląd ten był wielokrotnie potwierdzony orzecznictwem Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 18 listopada 1935 r. (3K 1242/35) SN zauważył, że „hańbiący charakter ma nie tylko zarzut postępowania, uważanego powszechnie za zdolne do poniżenia w opinii publicznej, lecz również i zarzut postępowania uważany za hańbiący w środowisku szczególnym, w jakim zniesławiony i zniesławiający obracają się, przy uwzględnieniu światopoglądów, kultury, wierzeń i zwyczajów danego środowiska, w którym zarzut rozgłoszono”. Zob. P. Hofmański, J. Satko, *Przepięstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918-2000). Piśmiennictwo*, Kraków 2002, s. 79.

²⁴ A. Wąska (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2004, s. 1085.

²⁵ M. Gałazka, A. Kalisz, *Prawo karne materialne. Wybrane przepisy części szczególnej. Tablice poglądowe*, Szczytno 2008, s. 205. Odmiennie J. Wojciechowski, według którego „raczej nie jest możliwe pomówienie dokonane przy pomocy gestów czy z zastosowaniem innej formy nieartykułowanej. Określony gest może stanowić zniewagę w stosunku do osoby pokrzywdzonej. Pomówienie musi bowiem zawierać określoną treść informacyjną, możliwą do oceny pod względem jej prawdziwości”. J. Wojciechowski, [w:] A. Wąska (red.), op. cit., s. 1081.

żej nieograniczonego kręgu osób²⁶. Szczególnym rodzajem publicznych pomówień jest zniesławienie dokonane za pośrednictwem środków masowego komunikowania²⁷. Mamy wówczas do czynienia z kwalifikowaną formą przestępstwa zniesławienia (art. 212 § 2 k.k.). Strona podmiotowa pomówienia o przestępstwo seksualnego wykorzystania małoletniego w typie podstawowym i kwalifikowanym polega na umyślności. Omawiane tu przestępstwo można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w ewentualnym²⁸.

Ustawowym znamieniem przestępstwa, najbardziej ciekawym z punktu komentowanej sytuacji, jest bez wątpienia podmiot przestępstwa. Samo przestępstwo zniesławienia jest przestępstwem powszechnym. Może je popełnić każdy człowiek. W przypadku pomówienia o przestępstwo z art. 200 k.k., a zatem o przestępstwo, któremu miała być poddana osoba małoletnia poniżej 15 roku życia, możemy mieć do czynienia z kilkoma różnymi charakterystykami podmiotu zniesławienia. Po pierwsze, o przestępstwo seksualnego wykorzystania dziecka może mówić osoba, która ukończyła 17 rok życia i nie jest domniemanym pokrzywdzonym w sprawie. Po drugie, o takie przestępstwo może mówić również osoba, która ukończyła 17 rok życia i przedstawia się jako domniemana ofiara wykorzystania seksualnego przed osiągnięciem lat 15. W każdej z tych sytuacji, zgodnie z podmiotową zdolnością do ponoszenia odpowiedzialności karnej, osoba dokonująca zniesławienia będzie odpowiadała na zasadach przewidzianych w kodeksie karnym²⁹.

Sytuacja komplikuje się zdecydowanie, gdy pomówienia o wykorzystanie seksualne małoletniego dokonuje nieletni. Nie ma znaczenia, czy nieletni jest domniemaną ofiarą wykorzystania seksualnego, czy jedynie informuje, że osoba trzecia została wykorzystana seksualnie przed ukończeniem 15 roku życia. Nieletni, który pomawia kogoś o wykorzystywanie seksualne, nie odpowiada na zasadach przewidzianych przepisami kodeksu karnego³⁰. Usta-

²⁶ J. Wojciechowski, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Rozdział XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 16.

²⁷ Według E. Czarny-Drożdżejko (op. cit., s. 205) środkiem masowego komunikowania jest prasa w rozumieniu ustawy – Prawo prasowe. Zgodnie z podaną tam definicją prasą „są wszelkie istniejące i powstające środki masowego przekazu [...]. Z tego należy wyciągnąć wnioski, że środkiem masowego komunikowania jest prasa i to w znaczeniu przedmiotowym, a więc jako publikacja periodyczna, która nie tworzy zamkniętej, jednorodnej całości, ukazująca się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzona stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą”.

²⁸ T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 419.

²⁹ A. Marek, S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesy karne*, Warszawa 2008 s. 60–61.

³⁰ Na zasadach określonych przepisami kodeksu karnego może odpowiadać nieletni, który ukończył lat 15 i spełnił przesłanki określone w art. 10 § 2 k.k. Do przesłanek tych po pierwsze zaliczamy popełnienie czynu zabronionego określonego w art. 134, art. 148 § 1, 2 lub 3, art. 156 § 1 lub 3, art. 163 § 1 lub 3, art. 166, art. 173 § 1 lub 3, art. 197 § 3, art. 252 § 1 lub 2 oraz w art. 280. Po drugie, nieletni po ukończeniu 15 roku życia będzie odpowiadał, jeżeli przemawiają za tym okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju, właściwości i warunki osobiste sprawcy, a zwłaszcza, jeśli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne. Obie przesłanki muszą wystąpić łącznie. Wyłącza to możliwość odpowiedzialności nieletniego za przestępstwo zniesławienia po osiągnięciu przez niego 15 lat a przed ukończeniem lat 17, na zasadach określonych w kodeksie karnym.

wa o postępowaniu w sprawach nieletnich przewiduje jednak sytuację, w której nieletni, pomimo faktu, iż w czasie popełnienia czynu nie miał ukończonych 17 lat, a zatem nie był podmiotem przestępstwa z uwagi na brak możliwości zawinięcia, ponosi złagodzoną odpowiedzialność karną (zamiast orzeczenia albo wykonania środka poprawczego sąd rodzinny może orzec złagodzoną nadzwyczajnie karę). Po pierwsze, taka sytuacja będzie miała miejsce, gdy nieletni, który popełnił czyn zabroniony przed ukończeniem 17 lat, w chwili orzekania przed sądem w tej sprawie ukończył lat 18. Sąd rodzinny prowadzący postępowanie może uznać wówczas, że orzeczenie środka poprawczego w postaci umieszczenia w zakładzie poprawczym jest niecelowe (art. 13 ustawy³¹). Po drugie, ww. sytuacja wystąpi również, gdy orzeczonego wobec nieletniego środka poprawczego nie zaczęto wykonywać przed osiągnięciem przez sprawcę 18 lat (art. 94 ustawy). Należy jednak zauważyć, iż możliwość orzeczenia złagodzonej nadzwyczajnie kary stoi w sprzeczności z zasadą winy (jej konsekwencją jest przecież przyjęcie, że bez winy nie może być kary)³².

7. Powody pomawiania o seksualne wykorzystywania małoletniego

Niewątpliwie niezwykle istotny w omawianej problematyce pozostaje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zachowaniem sprawcy przestępstwa pomówienia a okolicznościami czynu oraz wewnętrznymi odczuciami sprawcy.

Każde pomówienie o przestępstwo seksualnego wykorzystania, podobnie jak pomówienie o inny czyn, posiada swoją genezę i określone uwarunkowania. Przyczyn pomówienia dorosłego człowieka (bo ze względu na omówioną wcześniej kwestię granicy wieku odpowiedzialności za czyn z art. 200 k.k. tylko takie przypadki rozpatrujemy) może być wiele. Jak już wcześniej wspomniano, pomawiającym może być małżonek lub konkubent i wówczas przyczyną pomówienia może być chęć zemsty na partnerze lub chęć pogorszenia jego sytuacji prawnej w kontekście odebrania mu praw rodzicielskich i pozbawienia kontaktu ze wspólnymi małoletnimi dziećmi³³. Pomawiającym

³¹ Zgodnie z ustawą postępowaniu w sprawach nieletnich nieletnim jest osoba: (1) do 18 roku życia – w związku z demoralizacją, (2) która ukończyła 13, ale nie ukończyła 17 lat, (3) do 21 lat – wobec której orzeczono środki wychowawcze lub środki poprawcze.

³² A. Grześkowiak (red.), *Prawo karne*, Warszawa 2007, s. 79.

³³ W połowie lat osiemdziesiątych XX w. amerykański psychiatra Richard Gardner opublikował teorię, według której w sytuacji konfliktu pomiędzy rodzicami dziecko staje po stronie jednego z nich, odrzucając przy tym miłość drugiego rodzica. Powodem takiego zachowania dziecka jest zdaniem Gardnera nienawiść i dyskredytowanie jednego partnera przez drugiego, często za pomocą oskarżeń najcięższego kalibru (jak zarzut seksualnego molestowania). Żeby

może być osoba znajoma, która z niechęci do pomawianego chce zainicjować postawienie go w stan oskarżenia, jak również współpracownik, pracodawca lub podwładny. W zawodzie nauczycielskim łatwo wyobrazić sobie sytuację, gdy z zazdrości o lepsze wynagrodzenie, osiągnięcia czy chociażby lepsze stosunki z uczniami czy też pracownikami pomawia się o wykorzystywanie seksualne uczniów, w skrajnych przypadkach nakłaniając uczniów do poświadczenia nieprawdy co do zachowania pomawianego nauczyciela. Wreszcie można wymienić przypadki, gdzie sami małoletni pomawiają dorosłego opiekuna o ich seksualne wykorzystywanie.

W przypadkach wymienionych powyżej sytuacja prawna pomawianego nie jest najgorsza ze względu na większe możliwości udowodnienia swojej niewinności poprzez zeznania rzekomych ofiar wykorzystywania. Jednak gdy pomawiającym jest sam małoletni lub pełnoletni, który pomawia o wystąpienie czynu z art. 200 k.k. w czasie, gdy nie miał on ukończonych 15 lat, wówczas sprawa się komplikuje, a pomówiony musi włożyć o wiele więcej wysiłku w udowodnienie sądowi i opinii publicznej, że nie jest pedofilem i sprawcą przestępstw seksualnych. Dzieje się tak z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze, w ostatnim czasie (pośrednio za sprawą mediów i po części przy udziale grup rządzących) zrewidowano nie tylko przepisy prawa karnego sankcjonujące czyny sprawców przestępstw pedofilskich, ale również demonizowano potencjalnych sprawców przestępstw pedofilskich, których na samą wieść o możliwości popełnienia przez nich czynów przestępnych piętnowano i skazywano bez wyroku sądu w opinii publicznej. Po drugie, ze względu na wspomnianą wcześniej szczególną ochronę małoletnich jako potencjalnych ofiar wykorzystania seksualnego sytuacja domniemanego sprawcy jest znacznie gorsza niż w przypadku sprawców innych przestępstw przewidzianych w kodeksie karnym. Dzieje się tak dlatego, że sąd w prowadzeniu postępowania musi opierać się bardzo często jedynie na dowodach w postaci zeznań świadków, w tym małoletniego pokrzywdzonego, który – jak już wcześniej wspomniano – jako osoba niedojrzała posiada znacznie niższą możliwość rozeznania w rzeczywistości niż świadek dorosły. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę możliwość przekształcania rzeczywistości przez małoletniego, możliwość łatwego wpływania na jego własne odczucia i tym samym nakłaniania go do oświadczenia nieprawdy lub też konfabulowania z własnej woli. Oczywiście sąd posiłkuje się opiniami biegłych w tego typu sprawach,

uratować dziecko, należy je odizolować od tego z rodziców, który sączył nienawiść i umieścić je w miejscu, w którym mogłoby poczuć się bezpieczne. Późniejsze badania nie potwierdziły wniosków Richarda Gardniera. Nico Trocme i Nick Bala przebadali 7 tysięcy przypadków i tylko w 4 proc. z nich jeden z rodziców świadomie kłamał, oskarżając drugiego. W *Przewodniku dla sędziów*, wydanym przez amerykańską Narodową Radę Sędziów Sądu Rodzinnego i Nietletnich, nakazano nie uwzględniać tzw. syndromu Gardniera. Zob. M. Bunda, *Broszura bzdura*, „Polityka” z 4 lutego 2008 r., [online] <www.polityka.pl/polityka/index.jsp?news_cat_id=933&news_id=244425&layout=18&page=text&place=Text01>, dostęp: 11 września 2009 r.

ale czy dowód w postaci opinii nawet najbardziej doświadczonego specjalisty z zakresu seksuologii lub też psychologii można porównać z dowodem badania DNA sprawcy czy też odciskami linii papilarnych sprawcy na narzędziu zbrodni? Ludzka psychika jest na tyle niezbadanym obszarem wiedzy, że żadna opinia nie będzie stuprocentowo świadczyła o popełnieniu czynu zabronionego lub jego niepopełnieniu przez osobę oskarżoną. Jak już wspomniano, skłonność małoletniego do konfabulacji może wpłynąć na sytuację prawną pomawianego (oskarżonego) o przestępstwo. W rzeczywistości nieletni może kłamać i pomawiać z wielu przyczyn, np. ze zwykłej złośliwości. Jak pisze J. Kunicka: „Takim złośliwym kłamstwem będzie np. fałszywe oskarżenie dokonane wyłącznie w celu zemsty, albo oszczerstwa miotane na osobę, która wprawdzie nic dziecku nie zawiniła, ale której ono specjalnie nie lubi, albo oskarżenia i intrygi w stosunku do ludzi, którzy są właściwie kłamiącemu obojętni, ale płynące z rozgoryczenia na cały świat i wrogości wobec całego świata”³⁴.

Taki typ kłamstwa w świetle pomówienia o przestępstwo seksualne będzie na pewno trudniejszy do wykrycia, gdyż znacznie łatwiej można ocenić sytuację, kiedy nieletni kłamie i pomawia dla osiągnięcia pewnej korzyści. Cytując słowa J. Kunickiej: „Osobnik uwalniający się przy pomocy kłamstwa od przesadnej ingerencji dorosłych w jego życie uważa zazwyczaj rozminięcie z prawdą [...] za całkowicie usprawiedliwione [...]. Fakt zaś, że chłopcy i dziewczynki w tym wieku wolą się uciekać do kłamstwa niż do jawnego nieposłuszeństwa, jest tłumaczony przewagą dorosłego, chęcią zyskania świętego spokoju”³⁵. Najbardziej jednak nawiązującym do omawianej problematyki kłamstwem jest kłamstwo o podłożu seksualnym: „[...] cały szereg kłamstw powstaje w związku z pierwszymi przeżyciami erotycznymi: od starannie ukrywanych przed okiem starszych sztubackich pierwszych flirtów i pierwszych poważnych miłości, aż do pierwszego stosunku płciowego [...]. Wobec rówieśników popełnia się niejednokrotnie kłamstwa-przechwałki z tej samej dziedziny, opowiadając o swych rzekomych podbojach czy też cierpieniach miłosnych. Wszystko to w tym celu, aby nie dać się wyprzedzić innym i nie uchodzić w ich oczach za dzieciaka, co się na takich rzeczach nie zna”³⁶. Właśnie ostatnie zdania najlepiej oddają kontekst przypadków, gdzie dziewczyna opowiada koleżankom o zalotach lub nawet stosunku z nauczycielem, a gdy sprawa się nagłośnia, kontynuuje krąg pomówień, stwarzając tym samym podłoże do postawienia nauczycielowi zarzutu seksualnego wykorzystania nieletniego.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Rzeczywisty sprawca seksualnego wykorzystania małoletniego może w drodze odwetu za złożenie

³⁴ J. Kunicka, *Kłamstwo dziecięce, przyczyny i zapobieganie*, Warszawa 1938, s. 49.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

zawiadomienia o możliwości popełnienia przez niego takiego przestępstwa odpowiedzieć prywatnym aktem oskarżenia o zniesławienie przez osobę bądź osoby, które ujawniły fakty wykorzystywania małoletniego³⁷.

8. Prawne i społeczne skutki pomówienia

Sprawcy pomówienia o seksualne wykorzystanie małoletniego poniżej 15 roku życia może zostać wymierzona kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do jednego roku. Jeśli sprawca dopuściłby się przestępstwa zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania, kara pozbawienia wolności mogłaby zostać wymierzona do 2 lat. Ponadto art. 212 § 3 k.k. przewiduje możliwość orzeczenia przez sąd nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny. Na wniosek pokrzywdzonego sąd może również orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości (art. 215 k.k.).

Jeśli chodzi o odpowiedzialność nieletnich za pomówienie o seksualne wykorzystanie małoletniego poniżej 15 lat, to w stosunku do tej grupy sprawców mogą być zastosowane środki wychowawcze (w postaci upomnienia, nadzoru rodziców, kuratora, umieszczenia w rodzinie zastępczej czy ośrodku wychowawczym), środki wychowawczo-lecznicze (umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym bądź w innym zakładzie leczniczym) oraz środki poprawcze (przy wysokim stopniu demoralizacji, gdy przemawiają za tym okoliczności i charakter czynu oraz nieskuteczność czy przewidywana nieskuteczność innych środków, nieletni może zostać umieszczony w zakładzie poprawczym)³⁸.

Efekt pomówienia o seksualne wykorzystanie małoletniego jest niezwykle silny. Pokrzywdzony, któremu zarzuca się takie czyny, przeżywa nie tylko napięcia wewnętrzne spowodowane zniesławieniem. O wiele groźniejsze są ujemne konsekwencje w środowisku zawodowym, jak utrata zaufania potrzebnego do prowadzenia danej działalności lub wykonywania określonego zawodu, zawieszenie w czynnościach zawodowych, ostracyzm w miejscu pracy czy wręcz jej utrata. Konsekwencje dotyczyć będą również rodziny osoby pomówionej o wykorzystanie dziecka oraz relacji towarzyskich czy sąsiedzkich. Skutki takiego pomówienia, nawet pomimo oczyszczenia z zarzutów, mogą trwać bardzo długo w świadomości opinii społecznej. Jest to niewątpliwie czyn niezwykle szkodliwy i bezsprzecznie zasługujący na penalizację.

³⁷ Zob. sprawę o sygn. II K 635/98, rozpatrywaną przed sądem w Olsztynie. Sprawca molestowania ośmioletniej córki nie przyznał się do winy i w trakcie postępowania karnego złożył zawiadomienie do prokuratury o pomówienie. Sąd w dwóch instancjach uznał tego sprawcę za winnego przestępstwa określonego w art. 200 k.k.

³⁸ A. Grześkowiak (red.), op. cit., s. 79.

Należy zauważyć, że krzywda wyrządzona pomówieniem w środkach masowego komunikowania jest często niezwykle trudna bądź nawet niemożliwa do naprawienia. Ujemne skutki, jakie niesie ze sobą naruszenie dobrego imienia, szczególnie w przypadku zarzutu seksualnego wykorzystania małoletniego, mogą mieć charakter nieodwracalny. Oddziaływanie środków masowego przekazu na opinię publiczną jest niezwykle silne. Odbiorcy poświęcają dużo więcej uwagi informacjom nowym niż tym, o których wcześniej mogli już usłyszeć. Ponadto może wystąpić efekt pierwszego wrażenia, a wyrobione zdanie na dany temat zmienić jest niezwykle trudno, nawet po sprostowaniu nieprawdziwej informacji. Dla wielu odbiorców obraz osoby, która została w mediach pomówiona o wykorzystywanie seksualne dzieci, a po pewnym czasie oczyszczona z zarzutów, pozostanie w świadomości społecznej zdecydowanie negatywny, a w najlepszym razie traktowany z ostrożnością czy rezerwą. W swoistym konflikcie pomiędzy osobą walczącą o swoje dobre imię a prasą zrozumiałe wydaje się istnienie, z uwagi na rażącą nierówność stron, typu kwalifikowanego przestępstwa zniesławienia³⁹.

Summary

Legal and social aspects of the defamation on the offence from the article 200 of the Penal Code

In our article we compare two types of criminal offence which are defined in Polish Penal Code. The first crime commits any person who has sexual intercourse with a minor below the age of 15 or commits another sexual act against this person or makes him submit to such acts or perform them. The second crime can commits an person who slanders another human, a group of people, an institution, a legal person or an organisational unit which has no legal personality, about such conduct or features which debase them in the public opinion or expose to the loss of confidence. Between this two types of criminal offence are special relations. Slander about an sexual intercourse with a minor below the age of 15 is example of such relations. Slander is the crime which may have very strong effect for person and his good opinion that other people have of him especially when the perpetrator commits the offence with the use of mass media.

³⁹ W. Szkotnicki, *Zniesławienie: w starym kodeksie i nowym projekcie*, „Rzeczpospolita” z 30 lipca 1996 r., [online] <<http://new-arch.rp.pl/artukul/100919.html>>, dostęp: 4 marca 2009 r.